

JANUSZ BOGDANOWSKI

O REGIONALIZMIE W ARCHITEKTURZE UWAG KILKA

*W tradycję miejscową trzeba umieć się wsłuchać, bo
ona jest źródłem tożsamości i piękna...*
(Z. Novák)

W otaczającym nas krajobrazie działalność człowieka stała się dominująca. Zarówno ta zwykła, cywilizacyjna, jak i związana z rozwojem kultury. U podstaw zatem zrozumienia problemów współczesnego krajobrazu musi tkwić pełna świadomość, iż krajobraz jest po prostu fizjonomią środowiska. Staje się wtedy zrozumiałe, iż jaka jest gospodarka człowieka na jakimś obszarze, taka jest jego fizjonomia czyli krajobraz. Dobra gospodarka, jak twierdzi Guttersohn (Szwajcaria), daje podstawy formowania krajobrazu harmonijnego, zła wyraża się w postaci krajobrazu zdewastowanego. Nasze dzieje, zwłaszcza w ostatnim stuleciu, stworzyły w całej jednorodności krajobrazu nie mniejszą mozaikę regionalnych odmian krajobrazu kulturowego. Jak trafnie stwierdza Bronisch: *Osiedla są dokumentami, które historia wpisała – i dodać wypadnie – dalej wpisuje w krajobrazie.*

Punktem wyjścia w rozważaniach nad ochroną i kształtowaniem krajobrazu winna stać się rodzimość tradycji tkwiącej w naszym krajobrazie. Nieodzowne zatem stają się niejako równoległe działania na rzecz ochrony, konserwacji, rewaloryzacji i w konsekwencji też kontynuacji tych tradycji we współczesnym kształtowaniu krajobrazu. Zatem też spełnienie tak eksponowanego przez cennego teoretyka architektury Żurawskiego postępowanie zgodne z „prawem dobrej kontynuacji”. W tym bowiem prawie tkwi istota działań od ochrony krajobrazu po jego kształtowanie.

We wspomnianej mozaice krajobrazów kulturowych stworzonych przez człowieka krajobrazy naturalne sprowadzone zostały do mniejszych lub większych enklaw. Wypada przy tym dodać, że w znacznej mierze objętych już różnym stopniem ochrony. Tym samym przez osobliwy paradoks stały się niczym innym jak nieodłącznymi częściami krajobrazu kulturowego (od parków narodowych i krajobrazowych po najróżniejsze rodzaje obszarów chronionych). Tak więc problemem naszych czasów stała się potrzeba ochrony krajobrazów kulturowych. Jedne wymagają ochrony z przyczyn tradycji kultury, jako zabytkowe krajobrazy miast,

wsi czy dawnych twierdz, a nawet działalności przemysłowej, niekiedy z ciągłością przemian od paleolitu do dziś (np. dolina rzeki Kamiennej). Inne wymagają ochrony z przyczyn potrzeb cywilizacyjnych albo wymogów gospodarki, jako tereny uprawowe, mieszkaniowe, a nawet eksploatowane przemysłowo.

W tym miejscu rysuje się jeszcze jeden aspekt zagadnienia krajobrazu. Mianowicie – rekultywacji zniszczeń, a w ślad za tym rekonstrukcji krajobrazu wsi. Wreszcie – nie mniejszy problem kontynuacji tradycji w formowaniu zarówno nowych jak i tych odzyskiwanych krajobrazów. W tym zaś problemy tak różnorodnych postaci samych krajobrazów, jak potrzeby ustalenia zasad postępowania od ścisłej ochrony, przez racjonalne gospodarowanie, po rekonstrukcję obszarów zdewastowanych. Ku temu zmierzają zarówno działania proekologiczne, jak i krajobrazowe w rozumieniu architektonicznym.

Stajemy więc na nowo przed problemem poznania krajobrazu w całej jego dzisiejszej złożoności, tak przyrodniczej jak kulturowej. Rozpiętość tych problemów wyznaczają, jak już wspomniano, z jednej strony krajobrazy względnie naturalne, z drugiej kulturowe, które jednoczą się właśnie w krajobrazie wsi.

Rysuje się zatem potrzeba poznania niejako na nowo krajobrazu wiejskiego i przyjęcie wspólnie ustalonych reguł – metody działania, obejmującej kolejno:

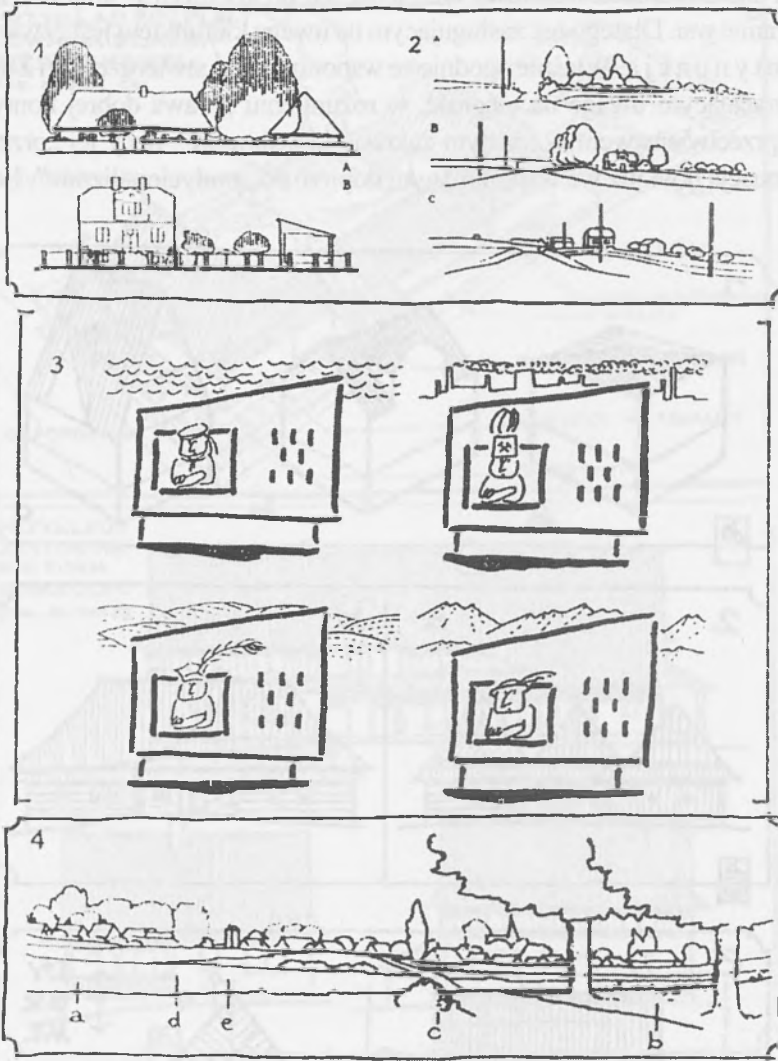
- wyodrębnienie zasobu różnorodnych form regionalnych;
- określenie jego znaczeń kulturalnych i wartości w różnych ujęciach, zatem waloryzacja;
- sprecyzowanie wskazań do dzisiejszych działań, dotyczących: ochrony, zarówno w skali miejscowej jak regionalnej i krajowej, a dalej ustalenia, co konserwować jako rezerваты i parki kulturowe, co rekultywować, co zgodnie z tradycją i współczesnymi potrzebami kształtować na nowo;
- na koniec dopiero jawi się tworzenie koncepcji planistycznej przy projektowaniu krajobrazu otwartego, a w tym wiejskiego.

Niestety, ani dla ogółu architektów, ani etnografów sprawa rodzimej postaci tak krajobrazu wsi, jak architektury ludowej, nie była ostatnio istotnym problemem. Tej ostatniej nawet odmówiono, jako „budownictwu”, miana architektury, którym obdarza się dziś nawet typowy blok mieszkalny, czy byle domek jednorodzinny.

Patrząc na współczesne zaśmiecanie krajobrazu naszego kraju rysują się, chcąc nie chcąc, wyraźnie trzy główne zwyczaje projektowania w otwartym krajobrazie, które nazwać by można typami:

- modernizującym, a więc unowocześniającym wszystko, a w tym krajobraz w imię rzekomego postępu;
- kołażu zapożyczonych form;
- oraz tradycjonalizmu zachowawczego.

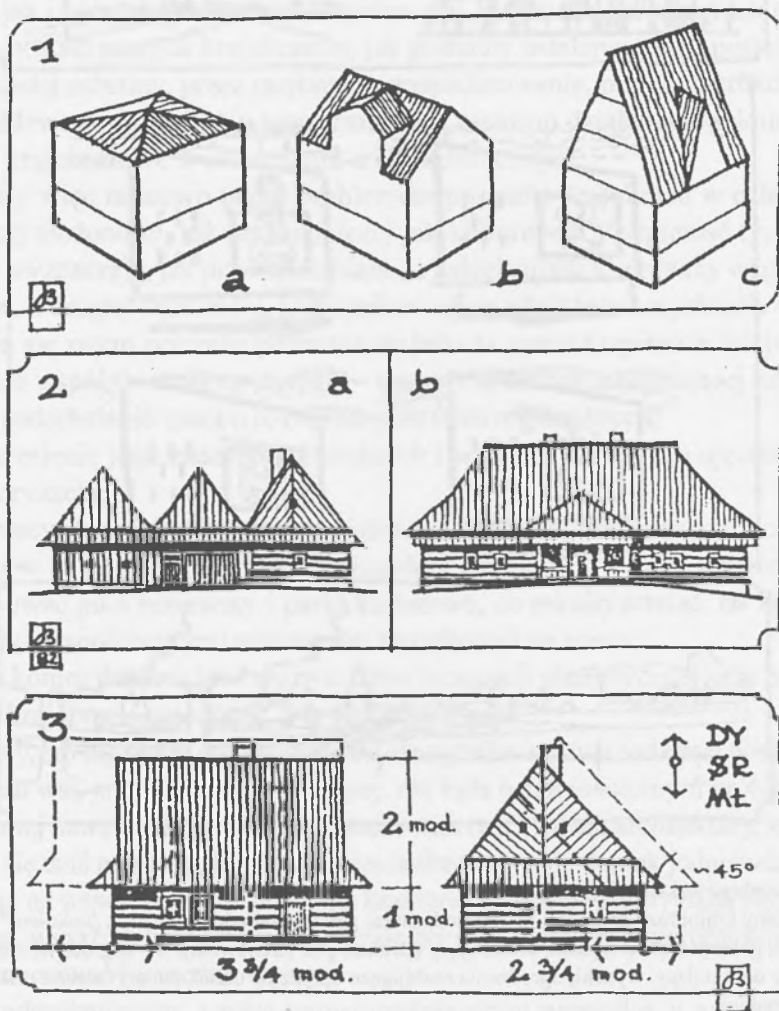
Jest paradoksem, iż każda z nich ma swoje dobre i złe realizacje, lecz nie one decydują o ostatecznym wyrazie kierunku, ale upowszechnienie przeciętnej ich po-



Rys I. Krajobraz wsi współczesnej

1. Przemiany krajobrazu zagrody: A – zagroda stara: gabaryt zabudowy niski, z „cokołem” scalającym płot, gabaryt zieleni wysoki, dominujący (Branice pod Krakowem), B – zagroda nowa: gabaryt zabudowy dominujący, wysoki, ogrodzenia rozbijające optycznie układ, gabaryt zieleni niski (Złota, Sandomierskie).
2. Zagrody w krajobrazie – przykład ze wsi Głęboka proszowickie): A – zagroda stara, B – nowa w miejscu starej, C – nowa na nowym miejscu.
3. Dramatyczny obraz bezmyślnego zapożyczenia tej samej formy w różnych regionach i krajobrazach (rys. A Nowakowski).
4. Przykład prostych: nawiązujących do tradycji form tworzących harmonijną całość krajobrazu wsi. a – nowa zabudowa, b – szkoła, c – kuźnia, d – duże gospodarstwo rolne, d – PGR, e – stacja „trafo” (Chrościec, Śląsk Opolski). Oprac. Autora.

staci, a nadto stosunek ilościowy tych lepszych do gorszych w krajobrazie wnętrza i panoramie wsi. Dlatego też zasługującym na uwagę kierunkiem jest czwarty, będący kontynuacją. Właśnie zgodnie ze wspomnianym stwierdzeniem Żurawskiego, zwracającym uwagę na ciągłość, w rozumieniu „prawa dobrej kontynuacji”, której przeciwieństwem w każdym zakresie jest „import”, obcy jej „przeszczep”. Kontynuacja tkwi już we wspomnianym dopiero co „tradycjonalizmie”. Lecz tkwi,

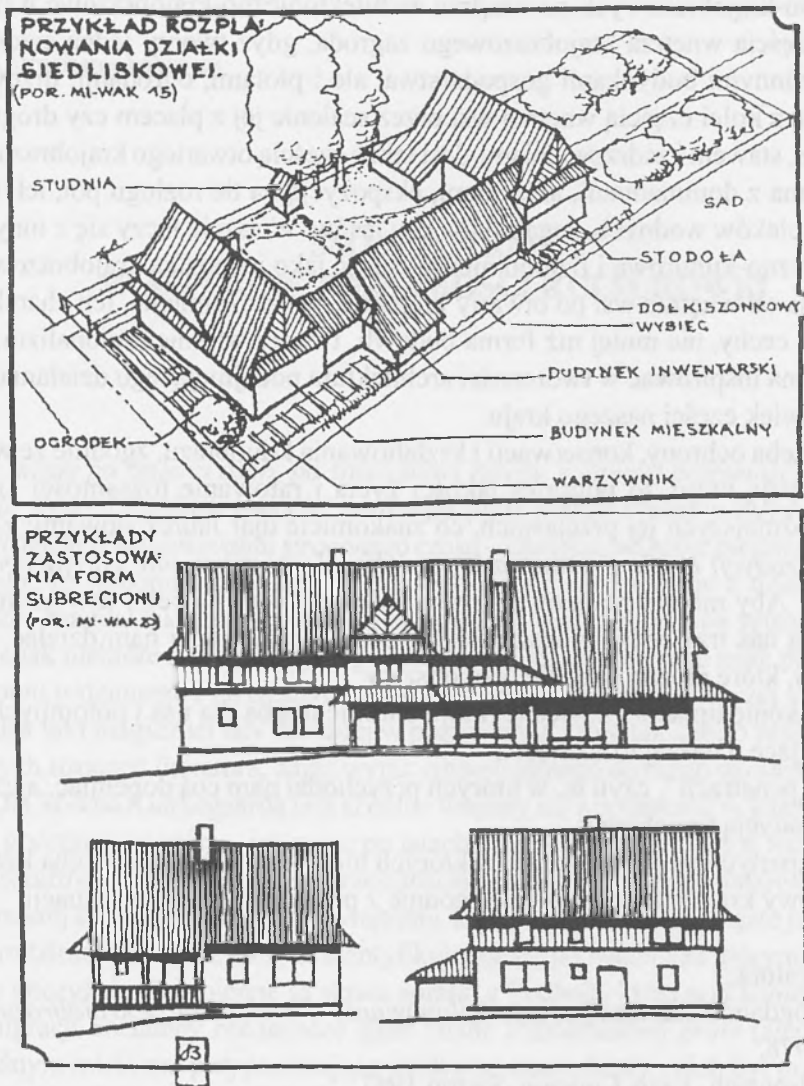


Rys. 2. Przykłady – domy w krajobrazie wsi

1. Negatywne, a rozpowszechnione bryły dewastujące współczesny krajobraz.

2. Historyczne formy (Beskidy): a – trójdzielnny dom w Naprawie, b – karczma w Ślemieniu.

3. Tradycja to również problem stosownych proporcji. Przykład modularyzacji zależny od długości i szerokości domu, tworzący bryły DU – dużą, SR – średnią i MŁ – małą, niemniej zawsze w tymże charakterze. Oprac. Autora.



Rys. 3. Wnioski dotyczące architektury i zabudowy działki. Przykładowe rozwiązania oparte na podanych studiach i modernizacji. Oprac. Autora.

a nie jest w nim jednoznaczna. Więcej, grubo rozumiany tradycjonalizm może mieścić w sobie przekonanie o monoregionalizmie, np. góralskim, w którym zakłada się tożsamość form, np.: podhalańskich, żywieckich i sądeckich. A nawet postępując skrajnie, traktuje go jako właściwy dla dowolnego obszaru kraju.

Trudno mówić o formie samej w sobie, choć wielokrotnie usiłowano to czynić. Forma budowli stanowi całość z otoczeniem, a więc krajobrazem, od którego oderwać się nie da. Tu znakomicie może pomóc działanie metodą JARK-WAK czyli działanie od określenia względnie jednorodnych jednostek architek-

toniczno-krajobrazowych po wnętrza architektoniczno-krajobrazowe wsi. Jest więc częścią wnętrza krajobrazowego zagroda, gdyż tworzy jedną całość nie tylko z innymi budynkami gospodarstwa, ale i płotami, ogrodami, drzewami. Jest ona z kolei częścią wnętrza wsi przez scalenie jej z placem czy drogą, kościołem, stawem i zadrzewieniami. Jest także częścią otwartego krajobrazu, jako panorama z dominantami, akcentami, ekspozycją na tle rozłogu pól, ich trasowania, cieków wodnych, zagajników czy lasów. Wreszcie łączy się z innymi w historyczno-kulturową i fizjonomiczną całość jako jednostka krajobrazowa. Ta gradacja od wnętrza wsi po otwarty krajobraz, jej zrozumienie, ich charakterystyczne cechy, nie mniej niż forma budowli, tworzy właśnie regionalizm. Dziś zaś winna inspirować w twórczości architektura podejmującego działania w jakiegokolwiek części naszego kraju.

Potrzeba ochrony, konserwacji i kształtowania krajobrazu, zgodnie ze wspólną tradycją kraju, to poprawa jakości życia i ratowanie tożsamości kultury w najróżniejszych jej przejawach, co znakomicie ujął Jaurez słowami: *Zachowanie tradycji to nie gromadzenie popiołów, lecz utrzymanie gorejącego płomienia*. Aby móc to realizować trzeba sobie najpierw w pełni uświadomić, iż otaczają nas trzy rodzaje obszarów, w których przychodzi nam działać. Są to obszary, które można określić jako obszary:

- „kontemplacji”, a więc te, które chronić trzeba dla nas i potomnych jako decydujące o naszej tożsamości;
- „penetracji”, czyli te, w których przychodzi nam coś dopełniać, ale zgodnie z tradycją krajobrazu;
- „partycypacji”, a więc te, w których nie tylko można, ale trzeba kształtować nowy krajobraz, oczywiście zgodnie z prawem dobrej kontynuacji.

Literatura:

J. Bogdanowski, *Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu*, Kraków 1978.

G. Bronisch, *Kreis Cammin*, Stettin 1941.

G. Ciołek, *Budownictwo ludowe w Polsce*, Kraków 1986.

H. Guthersohn, *Harmonie in der Landschaft*, Solothurn 1956.

O. Mettinger, *Problemy nowej architektury w starym otoczeniu*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury O/PAN w Krakowie XIX, Kraków 1985.

Z. Nowak, *Przyrodnicze elementy planowania regionalnego i udział w nim architekta*, Kraków 1980.

A. Rzymkowski, M. Chowaniec, *Planowanie osiedli wiejskich*, Warszawa 1959.

J. Żurawski, *O budowie formy architektonicznej*, Warszawa 1973.